

SYLWAN

MIESIĘCZNIK POLSKIEGO TOWARZYSTWA LEŚNEGO

Wydawany z zasiłku Polskiej Akademii Nauk

Rok CXIV

Warszawa, październik 1970

Nr 10

„Stan ochrony przyrody w danym kraju jest najlepszą miarą jego kulturalnego poziomu“

WŁODZIMIERZ LENIN

«...Состояние защиты природы в данной стране является лучшим показателем ее культурного уровня.»

В. И. Ленин

“State of nature conservation in given country — the best measure of its cultural level”.

Vladimir Lenin

Wielkość człowieka, jego rolę w narodzie, w społeczeństwie, określa zazwyczaj idea, jaka mu przyświeca, konsekwencja w propagowaniu tej idei, jej wpływ i znaczenie w życiu narodu, w społeczeństwie.

Wielkość Włodzimierza Lenina, którego 100 rocznicę urodzin obecnie obchodzimy, uznała — niezależnie od szerokości geograficznej i panującego ustroju — cała ludzkość. Jego życie i dzieło wywarło i nadal wywiera wpływ na społeczeństwa, kształtuje światopoglądy. Historyków — badaczy epoki, jak i skromnych czytelników Jego dzieł, w równej mierze uderza bogactwo myśli i zainteresowań w rozległych dziedzinach, pozornie nie związanych z dziełem twórcy pierwszego w świecie państwa robotników i chłopów.

Czy możliwe, aby w tym arcypracowitym życiu, w ogniu wojny, rewolucji i zmagania o nową ideologię, znalazł Włodzimierz Iljicz czas i zainteresowanie dla spraw tak wtedy przecież od surowej rzeczywistości odległych jak umiłowanie przyrody, chęć jej ochrony? Czy te, dla wielu współczesnych błaha, uwarunkowane z reguły pokojem i stabilizacją zainteresowania mają swe odbicie w wypowiedziach Wodza rewolucji, w dziełach, które narodowi przekazał? Mają i to duże. We wszystkich okresach życia





Grafika Cz. Podgórskiego „Jesienią w Tatrach“ (z cyklu „Lenin w Polsce“)

Lenina przewija się mocna więź z przyrodą dającą radość, ukojenie, ochronę przed wrogami; z przyrodą regenerującą siły po ogromnej, wyczerpującej pracy. Sięgnijmy do wspomnień współczesnych, do książek mówiących o Jego dziele, do pism i dekretów, do zebranych skrzętnie bezpośrednich wypowiedzi.

W 1892—1893 r., kiedy młodociany Włodzimierz Iljicz uczestniczy w działalności nielegalnego kółka (Sklarenki) rewolucyjnej młodzieży, dla zmylenia żandarmów organizowano wyprawy łodziami po Wołdze. Tam można było swobodnie odetchnąć, podyskutować. Po latach wspomina Lenin mile te „podróże naokoło świata“, dające obok satysfakcji — możliwość poznania chłopów, wsi, jej problemów.

Po ciężkich chwilach w murach petersburskiego więzienia, Włodzimierz Iljicz zostaje zesłany przez władze carskie na Syberię. Tam, do wsi Szuszenskoje, w początkach maja 1898 r. przyjeżdża Nadieżda Konstantinowna Krupska. Młodzi pobierają się.

„Jak żywo staje przed oczyma ten okres pierwotnego sensu i radości istnienia! — wspomni po latach Nadieżda. — Wszystko było jakieś pierwotne: przyroda, szczaw, grzyby, polowania... wspólna jakaś naiwna wesołość... pierwotne gospodarstwo domowe, na wpół naturalne...“

Cały wolny czas spędzali nad rzeką, w lesie, w polu. „Włodzimierz Iljicz lubił surową przyrodę syberyjską... mroźne, czyste powietrze, szybki marsz.“ W Szuszenskoje wiele wtedy czytano, przeważnie utwory klasyków rosyjskiej literatury pięknej. A któż wierniej oddał piękno tej surowej przyrody niż Puszkina, Lermontowa?...

*Wśród dzikiej północy, na nagiej wyżynie,
Samotna wśród skał stoi sosna;
I drzemie pod śniegiem, jak w kapie srebrzystej
I z wiatrem się chwieje żalosna...*

M. Lermontow

*Pod błękitnymi niebiosami
Najwspanialszymi kobiercami
Śnieg w słońcu roziskrzony leży,
Przejrzyste lasy śpią zamglone,
Sosna zieleni się pod szronem
Rzeczka pod lodem błyszczy świeżym...*

A. Puszkina „Ranek zimowy“ (fragment)

Lata spędzone za granicą — Niemcy, Anglia, Francja, Szwajcaria... Po wyczerpanej pracy umysłowej, rowerowe spacerunki za miasto, dyskusje z towarzyszami i... odświeżające kontakty z naturą:

„Naspacerowaliśmy się wspaniale, byliśmy wszyscy oszołomieni powietrzem niby małe dzieci. W ogóle, co się tyczy wycieczek, to my na to, jak na lato. Spośród wszystkich tutejszych towarzyszy, jedynie my zwiedzamy wszystkie okolice.“

Równocześnie Lenin tęskni za krajem, za jego przyrodą. Daje temu wyraz w listach do matki, w wypowiedziach. W czasie słotnego wieczoru w Monachium wspomina „prawdziwą“ rosyjską zimę, jazdę saniami i mroźne powietrze. W Londynie marzy: „Dobrze by było iść latem nad Wołgę.“ W malowniczej Szwajcarii słońce, śnieg, sanki przypominają Mu rosyjskie przestrzenie, rodzinne Powołże, surową przyrodę Syberii.

Po VI Zjeździe SDPRR, po walce z mienszewikami zagrażającymi rewolucyjnej partii marksistowskiej w Rosji, Lenin zmęczony, o nadszarpniętych nerwach — odpoczywa wraz z N. Krupską w górach koło Lozanny.



Rysunek Cz. Kościelaka „Lenin i Krupskaja na spacerze w Poroninie“

„Zmiana wrażeń — notuje ta wierna towarzyszka — górskie powietrze, samotność, zdrowe zmęczenie i zdrowy sen wywarły zbawczy wprost wpływ na Włodzimierza Iljicza. Powróciła mu siła, pogoda ducha i wesoły nastrój.“

Kiedy indziej pisze ona o książkach, które mieli w plecakach:

„Nie zaglądaliśmy do słownika, bo woleliśmy podziwiać wieczny śnieg w górach, niebieskie jeziora i dzikie wodospady. Po tak przeżytym miesiącu nerwy Włodzimierza Iljicza wróciły do równowagi. Jak gdyby omył się w wodzie górskich ruczajów z całej pajęczyny drobnych plotek i swarów.“

O przyjeździe obojga z Paryża do Krakowa w 1912 r. i o pobycie w Polsce mamy sporo relacji. Później często Nadieżda wspomina: „cudowny, rozległy Las Wolski“; „Na Wielkanoc poszliśmy do Lasku Wolskiego. W Krakowie wiosna jest bardzo piękna. Wczesną wiosną w lesie jest cudownie. Krzaki są pokryte żółtym puchem kwiatów, gałęzie drzew nabrzmiały wiosennymi sokami. Było upajająco.“

Wiosną 1913 r., ze względu na zły stan zdrowia Krupskiej, następuje wyjazd w Tatry. Spędzają tam, w domu Teresy Skupień w Poroninie, dwa sezony letnie.

„Prowadziliśmy wiejski tryb życia — pisał Lenin — wstawaliśmy o świcie i niemal wraz z kurami kładliśmy się spać.“ Kąpał się w Dunajcu, widywano Go na Świnicy, Rysach, na Hali Gąsienicowej. Pisał do siostry: „Miejscowość tutaj jest prześliczna, bardzo zdrowa. Powietrze wspaniałe. Jesienią w Tatrach cudownie.“

B u c e w i c z tak wspomina jedną z wypraw z Leninem — na zbocze Żółtej Turni:

„Napawamy się precudownym krajobrazem, patrzymy na drzemiące szmaragdowo-błękitne jezioro, na otaczające je góry... Są jeszcze piękniejsze niż poprzednio, a niektóre skały swym kształtem i kolorem wywołują w nas po prostu zachwyty, szczególnie w Iljiczu...“

„Byłem od niego o 10 lat młodszy — wspomina inny towarzysz tatrzańskich wypraw, B a g o c k i — niekiedy jednak z trudnością dotrzymywałem mu kroku... Co raz mimo zmęczenia, uśmiechając się, mówił: Warto było się wspinać. To naprawdę wspaniałe, wspaniałe.“

Nic dziwnego, że tradycje pobytu Lenina na Podhalu do dziś są żywe. „Rad pozierał ku halom i tamok chodził“ — wspominają sędziwi mieszkańcy Poronina czy Białego Dunajca, pamiętający częste wyprawy Iljicza na Galicową czy Koślawą Grapę, niewysokie wierchy, z pobliza dzisiejszego Muzeum, z których jednak rozległy widok na Tatry. To przyjazne zainteresowanie cudzoziemcem, który ciesząc się urokami przyrody potrafił równocześnie godzinami ślęczeć nad notatkami na owej „Galicowej“, a który na dalekie górskie wycieczki szedł w codziennym ubraniu i butach, za to z kieszeniami pełnymi gazet — miało i inne, głębsze umotywowanie: „Był on jedynym z kuracjuszy, którzy interesowali się warunkami życia mieszkańców wsi, zasiewami, urodzajem...“

I pomyśleć tylko: Włodzimierz Lenin w czasie swego pobytu w Polsce napisał ponad 500 artykułów do prasy legalnej i nielegalnej, nie licząc listów, recenzji, notatek!

Płyną lata walki i wyteżonej pracy. W 1917 r., po burzliwych lipco-

wych dniach w Piotrogradzie, ukrywa się Lenin na granicy Finlandii, w miejscowości Razliw.

„Pod przebraniem kosiarza przeprowił się łodzią przez jezioro i zamieszkał w szałasie zbudowanym z gałęzi i przykrytym z wierzchu sianem. Szałas bezpośrednio przylegał do stogu siana, w którym zrobiono wgłębienie, służące w czasie chłodnych nocy za sypialnię. Obok, w gęstym zagajniku, wycięto później małą polankę do pracy. Lenin nazywał ją żartem: „mój zielony gabinet“. „W bagniste okolice za jeziorem Razliw docierali letnicy w poszukiwaniu grzybów i Lenin niejednokrotnie musiał szybko przedzierzgnąć się w wytrawnego kosiarza fińskiego.“ Podobnie było we wsi Jałkała, położonej na przesmyku między jeziorami, gdzie zamieszkał i pracował w przybudówce... a w czasie przeznaczonym na odpoczynek pomagał orać ziemię, kosić, chodził do lasu na grzyby i na borówki.“

Rok 1918. Relacjonując wydarzenia związane z zakładaniem podwalin pod nowy ustrój, współcześni zapiszą:

„...lubił wypoczywać w lasku nad brzegiem rzeki Moskwy, koło miejscowości Borowicha.“ Już wtedy snuł plany nowoczesnego budownictwa, poświęcał wiele uwagi sprawie zazielenienia miasta.

Gdy praca nadwerżyła zdrowie, gdy odezwały się skutki trudnych lat tułaczki, walki i ran w tej walce odniesionych, żartuje Lenin, że nie mogąc sobie pozwolić na „remont generalny“ musi się zadowolić „bieżącym“. Wyjeżdża więc do Gorki, do niewielkiego domku. Tam wstaje o świcie, chodzi na długie spacery. „Szczególnie lubił miejsce, gdzie... rosły stuletnie dęby. Często brał do rąk łopatę i oczyszczał ze śniegu ścieżki wokół domu. Często chodził na polowania. Ale i podczas polowań nie przestawał myśleć o sprawach, starał się spotykać i rozmawiać z chłopami.“

Stosunek Lenina do przyrody — czynnika regenerującego siły, w latach późniejszych niejednokrotnie relacjonuje S. G i l.

„...Iljicz umiał również wypoczywać... Za najlepszy rodzaj wypoczynku uważał niedzielne wyjazdy za miasto. Jak najdalej od miejskiego zgiełku, jak najdalej od Moskwy.“

„W lecie najczęściej kąpaliśmy się, chodziliśmy po lasach, leżeliśmy na trawie, zbieraliśmy grzyby. Z nadejściem jesieni znów zaczynały się polowania: na cietrzewie, zające... był doskonałym myśliwym i znał wszystkie arkana sztuki myśliwskiej... umiał on według słońca określać kierunek i nigdy nie używał kompasu. W nieznanym leśnym terenie Lenin orientował się według drzew, jak wprawny myśliwy.“

„...W poniedziałek rano Włodzimierz Iljicz opuszczał las, wieś czy rzekę odmłodzony i rześki. Rozpoczynał się tydzień pełen wielkiej i ogromnie trudnej pracy, pracy wodza narodu.“

Tenże G i l przytacza historię dwóch bardzo starych świerków, które rosły w parku przy domu Włodzimierza Iljicza:

„...Lenin często podziwiał ich wysokość i kształt: Jakże piękne są te drzewa, po prostu cudowne! Pewnego dnia stwierdził, że drzewo zostało niedawno ścięte, a w ziemi tkwił potężny pień, świeży i pachnący. Włodzimierz Iljicz stał chwilę w milczeniu, potem wybuchnął: Toż to prawdziwa anarchia! Kto ośmielił się to zrobić? Tego nie można pozostawić bezkarnie! Intendent, któremu wydało się, że drzewo jest «niepotrzebne» dostał porządną burę“.

Inny obrazek — z Sokolnik, w których, w pobliżu Fabryki „Bohater“, robotnicy i ludność wyrąbywali drzewo:

„Co za skandal — mówił Lenin — grabią i niszczą taki las! Trzeba temu położyć kres! Do problemu bezmyślnego niszczenia lasów wracał jeszcze kilkakrotnie tego dnia. Wyrąbiają las a co potem? Gdzie ludzie będą odpoczywać? Zniszczyć to bardzo prosta i łatwa sprawa, a jak długo trzeba czekać zanim wyrosnie nowy las? Następnego dnia wydał rozporządzenie: Natychmiast zaprzestać niszczenia drzew w Sokolnikach i zorganizować ochronę lasów i parków. W niedługim czasie został wydany dekret o jak najściślejszej ochronie podmiejskich lasów, znajdujących się w promieniu 30 wiorst od Moskwy. Wydany przez Lenina dekret uratował od zniszczenia wiele naszych pięknych parków i lasów.“

W olbrzymim dorobku pisarskim Lenina jest praca oświetlająca nowe zadania nauk przyrodniczych. To „Materializm a empiriokrytycyzm“. Lenin ujawnił istotę oraz przyczyny głębokiego kryzysu, jaki przeżywały na przełomie 19 i 20 wieku nauki przyrodnicze, wykazał bezpodstawność interpretowania nowych odkryć (elektrony, radioaktywność) przez współczesnych przyrodników jako „zanikanie materii“, zaś przez fizyków jako „załamanie się“ materializmu z równoczesnym lansowaniem tzw. „idealizmu fizycznego“. Lenin wykazał, że kryzys nauk przyrodniczych zniknie, gdy uczeni-przyrodnicy zaakceptują materializm dialektyczny, związany wewnątrznie z przyrodoznawstwem, przenikający wszystkie nauki, wskazujący drogę ku nowym odkryciom. „Rozum ludzki — pisał On — odkrył wiele dziwów w przyrodzie i odkryje ich jeszcze więcej powiększając dzięki temu swoją władzę nad nią.“ Jak wiemy, nauka odkrywająca gigantyczne siły atomu, potwierdziła w całej rozciągłości genialność leninowskich przewidywań.

Politycy, pisarze i prości ludzie na całym świecie podziwiali precyzję a zarazem prostotę myśli leninowskiej. Pisarz duński Martin Andersen Nexö mówi o tym tak: „Myśl Lenina biegła jasna i przejrzysta i wtedy, kiedy poruszał on najdonioślejsze problemy ludzkości i kiedy wykazywał w sposób wyraźny dla każdego, że przyszłość nieuchronnie i niezachwianie wyrasta z terażniejszości. Zdawało się, jak gdyby żył on życiem wszystkich ludzi.“ Uprościł to sformułowanie pewien robotnik norweski mówiąc: „Jakże on podobny do każdego z nas, tylko tysiąckrotnie bardziej dalekowzroczny.“ „Obdarzony wspaniałą umiejętnością objaśniania najgłębszych idei najprostszymi słowami i wyjątkową zdolnością analizowania konkretnych sytuacji“ — napisze w swej książce John Reed i doda: „Łączący to wszystko z niepospolitą odwagą myślenia i ogromną przenikliwością.“

Te opinie i sformułowania dotyczą w równej mierze myśli politycznej Wodza rewolucji, jak spraw związanych z pokojową egzystencją ludzi pracy, z ich „lepszym jutrem“. Dotyczą jego stosunku do przyrody. Jej to bowiem „nie oceniał nigdy jedynie miarą korzyści materialnych, a w pełni doceniał konieczność zharmonizowania zamierzeń człowieka z potrzebą jej ochrony“. Dlatego ten nasz wrywkowy przegląd materiałów dotyczących Lenina — miłośnika i gorącego obrońcy przyrody zamknijemy wypowiedzią Włodzimierza Iljicza z roku 1919, okresu nasilenia walki o utrwalenie władzy radzieckiej, kiedy tysiące innych problemów mogłoby przecież przysłonić te sprawy:

„Ochrona przyrody ma znaczenie dla państwa, przywiązuję do niej

olbrzymią wagę. Niechże więc będzie uważana za potrzebę państwową i oceniana miarą spraw o znaczeniu ogólnopaństwowym. Stan ochrony przyrody w danym kraju jest najlepszą miarą jego kulturalnego poziomu.“

Opracowała Irena Krawczykowska

Źródła:

- W. I. Lenin — życiorys (Książka i Wiedza 1961). Tłum. z ros. pracy zespołu autorów pod kier. P. Pospiełowa.
Lenin we wspomnieniach współczesnych t. 1.
Lenin, dzieła t. 37.
John Reed — Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem, 1959.
Na szlaku Lenina w Tatrach. Sport i Turystyka, 1953.
Lenin we wspomnieniach współczesnych t. 2, 1960.
S. Gil — Sześć lat z Leninem W. I.
W. I. Lenin w Poroninie — art. M. Ostrowskiego w czasopiśmie „Przyroda Polska“ nr 2/70.
N. Krupska — Wspomnienia o Leninie.
W. Najdus — Lenin w Krakowie i na Podhalu.
Wspomnienia o Leninie (Książka i Wiedza 1957).
Polacy o Leninie (zbiór wspomnień).

Краткое содержание

По случаю 100-летия со дня рождения В. И. Ленина помещаем краткое сообщение по вопросу отношения вождя пролетарской революции к природе и ее защите. Оказывается, что во всех периодах жизни Владимира Ленина — в огне войны, революции и борьбы за новую идеологию, в годы создания фундаментов для первого в мире государства рабочих и крестьян — проходит сильная связь с природой, дающая радость, отдых и защиту от преследователей.

Избранные фрагменты его произведений, воспоминаний, непосредственных высказываний, мемуаров товарищей по работе, людей с которыми во время своих многочисленных заграничных путешествий встречался, говорят о юношеских любимых походах на лодках по Волге, дающих первые знания о природе и русской деревне; о пребывании в сибирской ссылке, которую облегчал только контакт с природой и произведениями классиков русской литературы, которые так образно описывали ее красоту. Из годов, проведенных за границей в Германии, Англии, Франции, Швейцарии сохранилось довольно много воспоминаний, говорящих о том, что после изнурительного труда Ленин всегда восстанавливал свои силы в туризме, в соприкосновении с первобытной природой, неиспорченной человеком. Нам, полякам, особенно близки те воспоминания современников, которые говорят о 1913—1914 годах, когда Владимир Ленин пребывал в Кракове и в Поронине, когда взбирался на склоны Жолтой Турни или Рысов, работал на Галицовой Грапе, жил жизнью подхальянской деревни. Из его высказываний на тему польских гор приведем одно — из письма к сестре: «...Местность здесь прекрасная, очень здоровая. Воздух чудесный. Осенью в Татрах изумительно.»

Сохранились воспоминания о пребывании Ленина и простом образе жизни в деревне Разлив на границе с Финляндией, где в 1917 г. после бурных июльских дней, прятался в шалаше, в характере косаря. Из последующих годов современники рассказывают о воскресных походах в подмосковные окрестности; его лозунгом было: Как можно дальше от городского шума. Рассказывают также о возмущении Владимира Ленина, когда бессмысленно были вырублены старые ели около его дома или когда вырубил деревья в Сокольниках около фабрики «Герой». В результате издано рас-

поряжение не только запрещающее уничтожение этого народного состояния, но также декрет о защите лесов и публичных парков.

Отношение Ленина к природе, которую «не оценивал только мерой материальной пользы» — уточняет лучше всего его высказывание с 1919 года, а следовательно в период усиления борьбы за укрепление советской власти, в беспокойные дни, когда тысячи других проблем могли эти вопросы заслонить.

«...Защита природы имеет значение для государства, придаю ей огромный вес. Пусть, следовательно, будет рассматриваться как государственная необходимость и оцениваться мерой вопросов общегосударственного значения. Состояние защиты природы в данной стране является лучшим показателем ее культурного уровня».

Summary

On the occasion of 100 year anniversary of V. I. Lenin's birth there is published a brief paper on the attitude of the Chief of Proletarian Revolution to nature and its protection. It appears that during all periods of Vladimir Lenin's life — in the fire of war, revolution, and struggle for the new ideology, during years of building foundations for the first in world state of workers and peasants — there winds a strong link with nature which gives enjoyment, rest, and resort from troubles.

Selected fragments of his papers, recollections, direct statements, memoirs of companions of work, people he met during his numerous travels abroad tell about juvenile beloved trips in boats on Volga River yielding the first knowledge of Russian nature and country; about his stay on Siberian exile softened only by the contact with nature and papers by classics of Russian literature depicting its charms in such a picturesque way. From the years spent abroad — in Germany, England, France or Switzerland there are preserved numerous stories relating that after his exhaustive work Lenin always regenerated his strength in an effort of a tourist contacting the primeval nature undisturbed by humans. To us, Poles, particularly dear are recollections of his contemporaries from years of 1913—1914, when Vladimir Lenin stayed in Kraków and at Poronin, when he climbed the slopes of Zółta Turnia or Rysy, worked on Galicowa Grapa, lived the life of Podhale village. From his statements on Polish mountains we shall cite one — from a letter to his sister: "locality here is beautiful, very healthy. Air wonderful. The autumn in Tatra is admirable".

There remained accounts of Lenin's stay and his simple life in the village Razliw on the Finnish boundary, where in 1917 after stormy days of July he was concealed in a shed as a mower. From later years contemporaries cite his Sunday trips to places in vicinity of Moscow. Their motto was "as far as possible from city noise". They account also of Vladimir Lenin's indignation when old spruces around his house or trees at Sokolniki near "Hero" manufacture were thoughtlessly cut. As a consequence there was issued a regulation not only prohibiting the destruction of this national welfare, but also order of the protection of forests and public parks.

Lenin's attitude to nature which "he did not appraised only by material profit standards" is at best expressed by his statement in 1919, i. e. during the period of the intensification of struggle for the establishment of the Soviet power, during stormy days when thousands of other problems could easily shade out these matters:

"The protection of nature is of significance for state, I do attach a serious importance to it. So let it be considered as a state requirement and appraised as a matter of general state significance. The status of nature conservation in given country is the best measure of its cultural standard".